

Znaki samotności

Michał Bajor

wielkooka ciemnowłosa
w brązach i żółcieniach
wąską rękę położyła
na moim ramieniu
(jakiś szelest), jakiś szelest, jakiś szelest
i już je nie było
został tylko przytłumiony
zapach jaśminu
jakaś furтка
jakiś ganek
bałagan po gościach
jakieś światło rozedrgane
przedsmak samotności

wielkooka z ptasią głową
w zgaszonej czerwieni
odtańczyła krótkie solo
na moim ramieniu
(jakiś chichot), jakiś chichot,
jakiś skowyt
i już jej nie było
został tylko przytłumiony
zapach jaśminu
jakiś bilet
jakiś powrót
szczęście bez radości
jakaś wina jakiś dowód
przedsmak samotności

wielkooka osowiła
w wyblakłej zieleni
położyła ptasią głowę
na moim ramieniu
jakieś ciepło jakieś drżenie
Brahms na śniadanie
jakieś zdanie:
nikt mnie nie chciał
z tobą zostanę
jakiś zapach
jakiś jaśmin
szczęście bez radości
jakiś dowód jakiś powód
znaki samotności...